

PROTOKÓŁ Nr 19/2016

z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 20 kwietnia 2016 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 13 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka
- Asystent Wójta – Karol Żukowski
- Sekretarz Gminy – Radosław Krawczyk
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski
- Inspektor ds. ochrony przyrody i gospodarki odpadami – Katarzyna Zakrzewska
- Specjalista ds. księgowości oświatowej – Jadwiga Dolżycka

Radni nieobecni: Piotr Paczesny, Włodzimierz Nierychlewski

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Opiniowanie uchwał w sprawie:
 - a) wyboru Przewodniczącego Rady Gminy Dębica Kaszubska,
 - b) ustalenia wysokości diet dla Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
 - c) określenia kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym do klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów, dla których organem prowadzącym jest Gmina Dębica Kaszubska wobec kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły,
 - d) zmiany uchwały Nr XIV/116/2016 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Ministra Administracji i Cyfryzacji o ustalenie urzędowej nazwy dla miejscowości Leśna Polana.
3. Zapoznanie się z możliwościami zorganizowania stołówki w szkole.
4. Zapoznanie się ze informacją dotyczącą gospodarowania odpadami za rok 2015.

Przebieg obrad:

Ad. 1-2

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przywitał wszystkich zebranych. Przywitał Panią Wójt, Pana asystenta, Pana Sekretarz oraz wszystkich Radnych po czym oddał głos Pani Wójt.

Pani Wójt I. Warkocka przedstawiła nowego prezesa spółki ZGK Pana Cezarego Waśniewskiego. Poinformowała, że od piątku z byłym prezesem nie została przedłużona umowa. Został wybrany nowy prezes. Pani Wójt oddała głos Prezesowi.

Pan Cezary Waśniewski zaprezentował swoją osobę. Poinformował, że od 15 kwietnia został powołany na funkcję prezesa. Jest inżynierem sanitarnym, ukończył studia podyplomowe na kierunku ochrona środowiska. Jego doświadczenie zawodowe wynosi 25 lat pracy. Pracował w Spółce Miejskiej Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Słupsku jako prezes zarządu. W tej chwili zapoznaje się ze spółką. Prezes jest zdania, że spółka ma potencjał. Spółka powinna działać na dobro gminy i mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z państwa zebranych ma jakieś pytania?

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy prezes posiada koncepcję poprawy funkcjonowania zakładu?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że koncepcja poprawy funkcjonowania spółki jest, ale to dopiero 3 dzień zapoznawania się ze spółką. Jego zdaniem spółka nie powinna ograniczać się do

dostarczania wody i odbierania nieczystości bytowych, ale powinna także rozszerzyć swoją działalność. Takie są plany i zamierzenia.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem jaki był tryb wyłonienia prezesa? Czy odbył się konkurs?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że procedura odbyła się bez konkursu. Wyłonienie prezesa polegało na rozmowach z kandydatami na to stanowisko.

Radny M. Olech zaproponował, żeby prezes podjął się oceny i próby zapoznania Radnych z koncepcją.

Prezes C. Waśniewski oznajmił, że oczywiście tak zostanie zrobione. Spółka ma również zarabiać pieniądze. Poprzez taką funkcję są plany, aby w miarę możliwości zminimalizować koszty wody i ścieków.

Radny W. Leśniewski zwrócił się z zapytaniem czy umowa poprzedniego prezesa wygasła czy został On zwolniony?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że zgodnie z przepisami prezesa spółki powołuje się na rok. Kadencja prezesa wygasła i nie została z nim przedłużona umowa na kolejny rok. Były prezes nadal jest pracownikiem ZGK, jednak nie ma mowy o kosztach procesowych. Obecny prezes wystąpi z pismem do Rady gminy Słupsk z informacją, że umowa z prezesem nie została przedłużona.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że za miesiąc Pan Prezes rozezna się w terenie i po tym czasie Radny chętnie usłyszałby nową koncepcję, co zostanie zrobione, co mu się nie podoba, ewentualne zmiany kadrowe itp. Miesiąc to wystarczający czas na zapoznanie się z sytuacją w spółce oraz sytuacją kadrową.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy są jakieś pytania?

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy jest wizja, w sytuacji gdy Rada Gminy Słupsk nie wyrazi zgody?

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że ustawa o samorządzie gminnym i orzecznictwo jest jednorodne. Wskazuje, że odmowa wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę powinna mieć ewidentny konflikt. Rada może odmówić rozwiązania umowy jeżeli uznają to za kolizję. Jeżeli Rada Gminy Słupsk odmówi, jest możliwość odwoływania się do sądu administracyjnej. Funkcja radnego gminy Słupsk i prezesa spółki nie wiąże się ze sobą, nie ma ścisłego związku. To nie jest radny naszej gminy, tylko gminy sąsiednie. Powodem nieprzedłużenia umowy nie była funkcja radnego, ale zła kondycja finansowa spółki oraz jej złe wyniki. Poprzedni rok spółka zakończyła z bilansem ujemnym w wysokości 67 tys. zł. Rada nadzorcza wystąpi z wnioskiem o wydanie zgody, a urząd czeka na stanowisko rady. Sekretarz uważa, że osoby tam zasiadające są rozsądne i tak podejną do tematu.

Radna B. Sikora poinformowała, że trzeba mieć plan a i b gdyż może być różnie. Sytuacja może być różna. Radna rozumie, że płaca byłego prezesa pozostaje bez zmian?

Sekretarz R. Krawczyk potwierdził i dodał, że wszelkie procedury muszą być zachowane. Niestety trochę może potrwać zanim wszystko zostanie załatwione, gdyż urząd czeka na stanowisko innego organu.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem jak długo może się ciągnąć plan b?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że rada nadzorcza niebawem wystąpi z wnioskiem do Rady Gminy Słupsk, a ona powinna jak najszybciej się tym zająć. Jeżeli tego nie zrobią, można zaskarżyć bezczynność lub opieszałość rady. Maj jest terminem optymalnym.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy były prezes ma zadania, które ma do wykonania ZGK i o tym decyduje nowy prezes?

Pani Wójt I. Warkocka potwierdziła i poinformowała, że były prezes sam stwierdził, że nie ma sensu przedłużać, więc wprowadzi to na majową sesję. Gdyby się przedłużało, są też inne opcje, są inne rozwiązania prawne. Gmina ma możliwość zaskarżenia, że inna gmina naraża na niepotrzebne koszty.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy mamy pełną wiedzę, gdyż poprzednio skończyło się inaczej. Radny rozumie, że kadencja minęła i nie została przedłużona umowa. Zwrócił się z zapytaniem co dalej z byłym prezesem?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że poprzednio była inna sytuacja. Wtedy był to zakład budżetowy, ale należy uzbroić się w cierpliwość i poczekać na rozwiązanie sytuacji.

Radny W. Leśniewski zwrócił się z zapytaniem jaki jest główny zarzut wobec odwołania prezesa?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że zarzutów jest wiele i dla przykładu podała, że na 24 osoby zatrudnione w spółce, 13 osób jest przy obsłudze, reszta w administracji. Dotyczy to również kwestii opalania w gimnazjum oraz zrzucanie obowiązków na innych. Przez 4 dni z powodu zimna zajęcia w szkole nie odbywały się. Prezes wyznaczył zmienność pracowników odpowiedzialnych za ogrzewanie szkoły. Przez godzinę nikt nie miał nadzoru nad piecem i temperaturą. Nie było zapisów ile opału się zużywa, jaka temperatura panuje wewnątrz budynku itp. Drewno na sezon grzewczy przygotowywane było w jesień tego samego roku. Brygada remontowa jest przy urzędzie, bo nie miał kto się nią zająć. Utrzymywanie 2 etatów prezesa jest kosztowne, ale takie prowadzenie spółki jak do tej pory kosztuje jeszcze więcej. Pani wójt I. Warkocka poinformowała, że odbyło się spotkanie w spółce ZGK w Jezierzycach. Układ był taki, że 6 osób pracowało w biurze, a 30 w terenie przy budżecie wynoszącym 3 mln.

Asystent K. Żukowski oznajmił, że za politykę kadrową odpowiada prezes. Prezes twierdził, że spadają do niego pracownicy z urzędu. Rzeczywiście przez jakiś czas tak było, ale to On dobierał sobie kadrę i miał na to rok

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że w spółce istnieje rada nadzorcza, która ocenia pracę prezesa. Przewodniczący rady nadzorczej jest obecny w urzędzie, więc można go prosić.

Asystent K. Żukowski dodał, że w gminie jest taki żart, że pracami ZGK kieruje operator koparki. Oczywiście Pan ma prawo zachorować, ale na kilkanaście osób już dawno powinno być dwóch ludzi z uprawnieniami do obsługi sprzętu, aby mogli się wymieniać. Do niektórych prac zatrudniane były obce firmy, gdyż nasza spółka nie była w stanie wykonać zadania.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że wiele rozmów odbywało się odnośnie funkcjonowania spółki. Rok ubiegły był rokiem referencyjnym i w tym roku nie powierzono prowadzenia spółki. Z uwagi że prezes pełni funkcję publiczną umowy o pracę nie można rozwiązać.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że każdy miał jakieś zastrzeżenia do pracy prezesa. Nowy Pan Prezes niech nie czuje się bezpiecznie. Radny poprosił aby prezes miał kontakt z radnymi, mieszkańcami, gdyż to oni żyją na danym terenie i czasami lepiej zauważają pewne rzeczy. Sugestie mieszkańców są ważne. Mocna i szeroka współpraca będzie na korzyść spółki i gminy, aby wyeliminować słabe strony. Radni po miesiącu chcą przedstawienia koncepcji. Będą przekazywane uwagi odnośnie ewentualnego złego funkcjonowania. Radny przestrzegł prezesa przed pobłażaniem pracowników i życzył udanej współpracy.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że wśród brygady interwencyjnej są ludzie, którzy są wartościowymi pracownikami. W styczniu odbyła się rozmowa z prezesem, podczas której padła propozycja zmiany stanowiska,. Prezes propozycji tej nie przyjął.

Asystent K. Żukowski dodał, że rozmowa odbyła się również po 4 dniowym okresie nieopalania szkoły, z której jest sporządzona notatka służbowa zawierająca wyjaśnienia. W weekend piec olejowy został przygotowany, ale drewno również. Od tamtej pory żadnych skarg na działalność ZGK nie było.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że przy wspólnej dobrej woli i potencjale jaki jest w ludziach w ZGK można stworzyć wiele.

Radna B. Sikora przyznała, że zaniepokoił ją fakt, że nie było żadnego konkursu.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że Pan Prezes przedstawił koncepcję wstępną, ale aby przedstawić koncepcję Radnym musi „wejść w dokumenty”. Rozmowy były prowadzone z pięcioma kandydatami. Nie są podejmowane decyzje ad hock. Z Panem Waśniewskim były prowadzone rozmowy najdłużej, gdyż Jego koncepcja jest zbieżna z koncepcją urzędu.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poprosił, aby Pan Prezes przekazał pracownikom ZGK, że gmina jest nasza wspólna i aby zbierali śmieci przy naprawie drogi. Podczas remontu jednej z dróg worki były pozostawione na poboczu przy drodze. Pracownicy ZGK przyjechali, zrobili swoje i odjechali nie zabierając worków, a powinni to zrobić.

Asystent K. Żukowski przedstawił inną sytuację związaną z ZGK. Pewien mieszkaniec Dobieszewa poinformował, że podczas udrażniania kanalizacji Jego piwnica została zalana fekaliami. Skontaktowano się z prezesem, który oznajmił, że jutro nie da rady się tym zająć, następnego dnia też nie da rady przybyć i zająć się problemem. Mieszkaniec skontaktował się i poinformował, że nic nie zostało zrobione. Pytanie brzmi dlaczego na udrożnieniu kanalizacji się skończyło? Dlaczego pracownicy nie sprawdzili czy nic niepokojącego się nie wydarzyło? Dopiero po czterech dniach zajęto się tematem. Już na etapie budowy były sugestie od pracowników, że powinien być zamontowany zawór, gdyż bez niego się nie obejdzie. Pracownicy fizyczni proponowali te zmiany.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że miał do czynienia z pracownikami i nie może pochwalić tego kontaktu. Radny wyraził nadzieję, że już niedługo się to zmieni.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przytoczył sytuację dotyczącą remontu drogi. I zaprezentował zdjęcia z drogi. Dodał, że kwestią przygotowania drogi do użytku jest posypanie kruszywa i przejechanie ugniatarką. Wtedy byłoby po temacie.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że Pan Prezes dostaje kredyt zaufania. Wyraził nadzieję na dobrą współpracę.

Prezes C. Waśniewski poinformował, że wskazówki weźmie pod uwagę, myśli że wspólnie stworzy się coś dobrego.

a)

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że dyskusja dotycząca projektu uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Gminy Dębica Kaszubska nie jest potrzebna. Na najbliższej sesji odbędzie się głosowanie tajne, podczas którego zapadnie decyzja kto zostanie nowym przewodniczącym.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy na tej sesji nie należałoby wprowadzić jeszcze kwestii uczestniczenia Pana Piotra Paczesnego w którejś z komisji, gdyż w tej chwili nie jest w żadnej komisji?

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że nie można sporządzić uchwały ogólnej. Są uchwały z wymianą imienia i nazwiska, więc nie można zrobić ogólnie, że konkretny Radny przystępuje do jakiejś komisji.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że ktokolwiek kto będzie nowym przewodniczącym powinien należeć do jakiejś komisji. Jest 15 radnych, więc można uzupełnić komisje rewizyjną do 5 osób. Tak powinna wyglądać praca, wtedy przewodniczący ma prawo głosować na posiedzeniach komisji wspólnych. Teraz jest tylko obserwatorem. Komisja Rewizyjna odpada ze względu zapisów statutowych, choć w tej chwili nie ma możliwość głosowania przy sytuacji 2 głosy pozytywne na 2 głosy negatywne.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że nikogo nie można do niczego przymuszać. Jeżeli komisja potrzebuje wsparcia może zaprosić przewodniczącego na obrady. Głos doradcy może mieć także podczas komisji wspólnych.

Radny P. Pałubicki poinformował, że gdyby to On miał być przewodniczącym rady chciałby uczestniczyć w pracach komisji. To tylko i wyłącznie dodatkowe zadanie. Obecnie sytuacja wygląda tak, że przewodniczący może przyjść raz w miesiącu podpisać uchwały i tyle. W momencie przypisania do jakiejś komisji sprawa będzie wyglądać inaczej. Gdyby ktoś chciał się spotkać z przewodniczącym to jest osoba obsługująca radę, może zawsze się skontaktować i spotkanie umówić.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że należy dodać do obowiązków funkcję reprezentatywną.

Radny R. Cech poinformował, że według niego przewodniczący powinien zajmować się tym co do tej pory. Jeżeli przewodniczący będzie chciał uczestniczyć w posiedzeniu to może to zrobić, nikt mu tego nie odmówi. Niech przewodniczący kontroluje wszystkie komisje.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że jeżeli przewodniczący nie będzie chciał być w żadnej komisji nie będzie do tego zmuszany, ale powinien mieć możliwość głosowania na komisjach wspólnych.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy urząd ma przygotować jakąkolwiek uchwałę o przystąpieniu radnego do komisji? Być może po głosowaniu na sesji wyniki wyborów będą wiązały się z wolnymi wakacjami. Sekretarz dodał, że urząd jest w posiadaniu informacji, że Pan Piotr Paczesny jak na razie chce się wstrzymać z przystępowaniem do którejkolwiek komisji.

b)

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przeszedł do kolejnego projektu uchwały.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest to projekt uchwały przygotowany na wniosek Radnego P. Pałubickiego. Próbowano do tego podejść już wcześniej. To są propozycje z punktu widzenia urzędu. Ewentualne oszczędności pójdą na szkolenia dla radnych, gdyż takie środki z przeznaczeniem na szkolenia nie zostały zabezpieczone. Diety w formie ryczałtu przemawiają za lepszym zaplanowaniem budżetu.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem co w przypadku jeżeli uchwała nie wejdzie w życie? Czy nowy przewodniczący może zawnieść o pieniądze na szkolenia?

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że procedura uchwalania budżetu przewiduje dodanie wniosku, ale po wskazaniu środków jego finansowania.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem jaka była kwota szkolenia dla komisji rewizyjnej?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż dobrze nie pamięta, ale będzie to kwota w granicach 300-400 zł brutto, przy czy przy większej liczbie uczestników organizator zapewnia zniżki.

Radny M. Batóg zauważył, że sumy diety dla przewodniczącego mniej więcej się pokrywają z tą aktualnie obowiązującą, stąd jego pytanie czy nie można zostać przy poprzedniej kwocie?

Radny P. Pałubicki poinformował, że każdy z radnych jest mieszkańcem i słyszy różne rzeczy na temat pieniędzy i diet radnych. Przed chwilą było mówione o pracy przewodniczącego. Średnio wychodziły po 3 spotkania w roku. Pomnożyć pieniądze przez te diety, które są brane obecnie to wychodzi podobny wynik. Po tej zmianie dyskusje o tym, że Radni spotykają się tylko aby wziąć dietę się skończą. Jakaś różnica musi być nad Radnymi za nieobecność. Diety są zbieżne z tym co było. Radny dla przewodniczącego widzi dietę w wysokości 1000 zł. Nie sądzi aby była to ujmą.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że poprzednio była maksymalna stawka dla przewodniczącego przewidziana w przepisach, czyli 1324 zł.

Radny P. Pałubicki poinformował, że czasami bywa tak, że jest potrzeba spotkać się tylko na godzinę. Przy zryczałtowanej diecie jest taka możliwość i nikt nie zarzuci, że Radni spotkali się tylko po to aby wziąć dietę. Obowiązkiem radnego jest uczestnictwo w pracach rady. Radny dodał, że zapalił mu się ten pomysł już w poprzedniej kadencji, jednakże nie doszedł on do skutku. Tym sposobem, zostanie ukrócona zła dyskusja wokół Radnych.

Radna B. Sikora poinformowała, że funkcja radnego jest funkcją społeczną. Dieta nie jest zapłatą za pracę, ale rekompensatą za utratę zarobków i ewentualnych kosztów dojazdu.

Radny M. Batóg poinformował, że chciałby podtrzymać stawkę 1300 zł dla przewodniczącego z tego względu, że ma on dużo obowiązków, reprezentuje radę i spotyka się z mieszkańcami. Teraz może to być odebrane, że nastąpiła zmiana przewodniczącego i na wstępie ma być ukarany za czyny poprzedniego obniżką diety.

Radny W. Leśniewski poinformował, że rola przewodniczącego od funkcji radnego jest trochę wyższa, ale pod względem ambicjonalnym. Przewodniczący nie ma dużo więcej obowiązków. Pełnienie tej funkcji jest na zasadzie uhonorowania, wyróżnienia. To jest prestiż. Dlatego Radny zaproponował, obniżenie diety do 800 zł. Poprzednio nikt z Radnych nie umiał uzasadnić dlaczego przewodniczący został odwołany.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski chciałby aby radni zostali po komisjach i podyskutowali we wspólnym gronie m. in. o tej sytuacji.

Radny W. Leśniewski poinformował, że nie tak się załatwia sprawy. Takie coś robi się gdy przewodniczący jest nierzetelny.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poprosił o powrót do tematu dyskusji.

Radny M. Olech oznajmił, że ma obawę, że co niektórzy będą wytykać radnych za nieobecność w gminie. Był rozmowa parę lat temu na temat diet radnych jednak z pomysłu wycofano się.

Radny P. Pałubicki poinformował, że czasami bywają sytuacje, że komisja spotyka się pomiędzy sesjami 4-6 razy, w różnych celach. Często bywa to rozpatrzenie skargi, opiniowanie budżetu itp. W sytuacji wprowadzenia zryczałtowanych diet nikt nie powie, że za dużą liczbę spotkań radni wezmą pieniądze.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że jest to dobre rozwiązanie bez względu na to czy radni się spotykają wiele razy czy też nie. Praca radnego to nie tylko przyjazdy na posiedzenia komisji, ale również wiąże się to z pracą w terenie. Spotkaniami i rozmowami z mieszkańcami.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że w wakacje rada nie spotka się czy jest to problem? Czy sumienie będzie kogoś gryzło? Będzie miał problem z tymi pieniędzmi? Rady poinformował, że sponsoruje różne nagrody dla dzieci. Ludzie nie zarzucają mu, że trwoni dietę.

Radny M. Olech oznajmił, że obawia się tego, że może ktoś z zewnątrz zarzucić, że Radni nie byli na spotkaniu i wzięli dietę.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że rada gminy ma obowiązek spotkać się raz na kwartał i na dobra sprawę nie trzeba by było spotykać się częściej.

Radna B. Sikora oznajmiła, że dyskusja powinna iść do meritum i powinna paść odpowiedź na pytanie czy zostanie wprowadzony ryczałt czy pozostanie obecna dieta. Zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony, ktoś komentujący.

Radna W. Maslyk dodała, że nie jest tak, że w wakacje wszystkie komisje nie pracują. W sierpniu komisje też się spotykają np. jeżdżą na przeglądy szkół.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że wprowadzając ryczałt sytuacja będzie jasna na przyszłe wybory. Osoby startujące będą wiedziały jak przedstawia się sytuacja odnośnie diet. Radny chce uciąć złe dyskusje na ten temat. Ma dość niesprawiedliwych komentarzy i uwag odnośnie reperowania osobistego budżetu radnego.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że ludzie go znają i wiedzą, że potrafi coś zrobić społecznie. Każdy radny wewnętrznie ma przekonanie czy spotyka się za często, czy też nie. Komisja rewizyjna spotyka się dużo razy ze względu na składane skargi. Nikt nie mówił, że spotykają się tylko dla diet. Natomiast komisja ta może być pokrzywdzona w stosunku do innych. Pensja przewodniczącego to druga rzecz. To kwestia ambicjonalna i prestiżowa dająca szerszy pogląd na wszystko. Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy są jeszcze jakieś pytania?

Radny M. Olech poinformował, że On wprowadziłby do starych stawek poprawki oraz propozycję pomniejszenia diety za nieobecność.

Asystent K. Żukowski poinformował, że obecnie nie ma z czego odjąć. Rekompensata jest za to, że Radny przybył na spotkanie. W przypadku jego nieobecności dieta nie jest wypłacana. Nie ma więc z czego odjąć.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy Radni chcą opiniować projekt uchwały?

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem czy stawka dla Przewodniczącego ma się zmienić czy pozostaje bez zmian?

Sekretarz R. Krawczyk zaproponował aby przegłosować poszczególne propozycje stawek.

Asystent K. Żukowski zaproponował, aby nie głosować według komisji, tylko tak ja ma to miejsce podczas sesji, aby wszyscy radni głosowali jednocześnie.

Radny P. Pałubicki poinformował, że przydałaby się mała zmiana w statucie, aby Radni mogli głosować na komisjach wspólnych jak na sesji. Głos powinien być jednym ciałem, a nie podzielony według komisji.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że już były rozmowy aby popracować nad statutem. Należałoby się jeszcze raz pochylić nad tematem. Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że Radni będą głosować wspólnie, nie względem poszczególnych komisji.

W wyniku głosowania projekt uchwały zaopiniowano /6 za, 4 przeciw, 3 wstrzymujące.

Sekretarz R. Krawczyk ponownie zaproponował, aby każdą stawkę przegłosować osobno, gdyż to będzie ułatwienie pracy dla urzędu. Wiadomo będzie, która ze stawek jest zaakceptowana, a którą trzeba jeszcze raz przemyśleć.

Radna R. Rejkowicz poinformowała, iż Ona podczas głosowania wstrzymała się od głosu ze względu na to, że Komisja Infrastruktury i Budżetu spotyka się najmniej. Wprowadzenie takich diet będzie nie fair dla innych komisji.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy można przytoczyć kwoty otrzymanych diet przez radnych? Czy są one tajemnicą?

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że otrzymane diety nie stanowią tajemnicy i nie podlegają ochronie. Skarbnik przytoczył wysokości diet poszczególnych Radnych za rok 2015:

Badowski Krzysztof – 5915 zł

Batóg Marian – 4725 zł

Cech Roman – 6597 zł

Gardzielewska Monika – 3500 zł

Hańczyk Danuta – 5950 zł

Kiernicka Irena 6475

Leśniewski Witold – 4550 zł

Masłyk Wioletta – 5075 zł

Nierychlewski Włodzimierz – 6475 zł

Olech Marcin – 8190 zł

Paczesny Piotr – 15898 zł

Paweł Pałubicki – 4900 zł

Renata Rejkowicz 4550

Sikora Bożena – 6142 zł

Sowińska Beata – 5250 zł

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że gdyby przyłożyć miarą propozycje ryczałtowe, to wyjdzie tak samo albo trochę mniej. Odliczając nieobecności wyjdzie na to samo.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że średnia diet za poprzedni rok wynosi 7000 zł, natomiast 7200 zł z nowej propozycji. To jest zbieżne co do idei. Radni nie poszli do wyborów aby wziąć dietę, gdyż ona i tak w jakiś sposób jest przekazywana na cele społeczne. To jest droga właściwa. Nie patrząc na diety należy iść ku jedności.

Radny R. Cech poinformował, że sporo było spotkań komisyjnych. Komisje nie spotkały się tyle razy co w roku ubiegłym.

Radny P. Pałubicki poinformował, iż w poprzedniej kadencji nie były praktykowane posiedzenia komisji wspólnych. Odbywały się one znacznie rzadziej. Raz komisja spotykała się więcej razy innym razem mniej, w zależności od potrzeby. W sumie wychodzi około 36 spotkań w roku. Były również komisje robocze, za które radni nie pobrali diet. Kwotę, która pozostanie można przeznaczyć na szkolenia, na wspólne dobro.

Pani Wójt I. Warkocka poprosiła aby nie rezygnować z posiedzeń komisji wspólnych, gdyż dzięki nim wiadomo jak rozkładają się głosy i jakiego wyniku głosowania można się spodziewać, a także jakie są propozycje radnych co do zmian zapisów treści uchwał.

Radny R. Cech poinformował, że patrząc na sumę diet uważa, że kwota diety dla przewodniczącego powinna wynosić 1200 zł.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że przewodniczący pracuje mniej niż inni radni. Nie spotyka się na komisjach, jedynie na sesji i komisjach wspólnych. Każdy Radny wie czy spotyka się za dużo, czy też nie. Jeżeli radnego będzie dręczyć to że wziął dietę za czas, w którym nie było posiedzeń zawsze może ją przekazać na jakiś cel, tak jak on to robi.

Radna D. Hańczyk poinformowała, że też dużo sponsoruje, ale nie chwali się tym. Nie ma takiej potrzeby. Poinformowała, że każdy w swoim sercu wie najlepiej czy należą mu się te pieniądze czy też nie. Nie należy tego wynosić na forum.

Radny W. Leśniewski zwrócił się z zapytaniem po co są dyskusje skoro uchwała została poddana pod głosowanie?

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem co będzie w przypadku gdy odbędzie się tylko jedno spotkanie? Czy dietę obniży się o 25%?

Radna B. Sikora oznajmiła, że proponowane rozwiązanie jest stosowane przez większość gmin. To nie jest nic nowatorskiego, nie jest to pomysł nowy.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem i propozycją, że może należałoby przedyskutować kwoty skoro pomysł wprowadzenia ryczałtu radnym odpowiada? To jest tylko projekt i można go wewnątrz modyfikować.

Radna B. Sikora przypomniała, że idea ryczałtu zakłada pewne uśrednienie, niezależnie od tego ile jest pracy. Raz wypada mniej pacy, a raz więcej. Będą okresy, gdy będzie więcej spotkań, bo będzie budżet do zaopiniowania, skarga do rozpatrzenia itp. a innym razem pracy będzie mniej. Wszystko się wyrówna.

Radny P. Pałubicki zauważył, że on za nieobecność wnioskował o pomniejszenie ryczałtu o 30%. Jeżeli ryczałt zostanie wprowadzony to 25% z diety będzie odejmowanie od każdej nieobecności. To, że radny nie jest na spotkaniach, nie znaczy że nie pracuje w ternie. Za jedną nieobecność nie można pozbawić całej diety. Radny zwrócił się z zapytaniem czy ktoś jest za zwiększeniem potrącenia do wysokości 30%?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że skoro już ustalono wolę podjęcia uchwały to poprosił o przedstawienie propozycji i przegłosowania każdej z nich. Aby na sesji nie było polemiki. To z punktu przygotowania uchwały jest istotne. Sekretarz przypomniał, że Radny P. Pałubicki zaproponował kwotę 1000 zł dla przewodniczącego. Po głosowaniu, jeżeli stawka przejdzie, to radni przejdą do kolejnych punktów.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zarządził głosowanie nad propozycją stawki dla przewodniczącego w wysokości 1000 zł. Zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za ustaleniem stawki?

W wyniku głosowania propozycję zaopiniowano /5 za, 4 przeciw, 3 wstrzymane.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za ustaleniem stawki 600 zł dla wiceprzewodniczącego?

W wyniku głosowania propozycję zaopiniowano /8 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za ustaleniem stawki 600 zł dla przewodniczących komisji stałych?

W wyniku głosowania propozycję zaopiniowano /6 za, 4 przeciw, 2 wstrzymane.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za ustaleniem stawki 500 zł dla pozostałych radnych?

W wyniku głosowania propozycję zaopiniowano 7 za, 4 przeciw, 2 wstrzymane.

c) Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że Radni przechodzą do kolejnego punktu jakim jest projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym do klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów, dla których organem

prowadzącym jest Gmina Dębica Kaszubska wobec kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że dzieci spoza obwodu danej szkoły, na podstawie zgłoszenia, ubiegają się o miejsca w szkole w innym obwodzie. Mogą pojawić się uczniowie spoza obwodu. Celowo tabelka pozostała wolna, aby przedyskutować propozycje przedstawione na osobnej kartce, tak aby wspólnie wybrać najlepsze z nich. Przy okazji uchwał pojawiły się głosy oddania dzieci do innej szkoły. O tym można mówić tylko i wyłącznie jeżeli są wolne miejsca w danym oddziale.

Radna B. Sikora poinformowała, że kryteriów jest za dużo.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że wcale nie jest powiedziane, że musi być tyle kryteriów. Może być mniej np. 3.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy Komisja Kultury i Oświaty pracowała nad kryteriami?

Radny R. Cech odpowiedział, że nie i zwrócił się z zapytaniem czy nad każdym kryterium odbędzie się dyskusja?

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy chodzi o to, że np. dzieci z Borzęcina chciałyby przyjąć się do szkoły w Dębicy Kaszubskiej, a tak naprawdę są przynależne do Gogolewa i radni sporządzają kryteria na jakich miałyby zostać przyjęte do szkoły?

Pani Wójt I. Warkocka potwierdziła i dodała, że poda kilka powodów dlaczego rodzice chcą zapisać dziecko do szkoły spoza obwodu:

- zatrudnienie w miejscowości funkcjonowania szkoły,
- zapewnienie opieki pozalekcyjnej,
- kwestia zamieszkiwania
- prowadzenie działalności gospodarczej.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem jaki ma sens rozdzielać prowadzenie działalności gospodarczej przez rodzica z miejscem zatrudnienia? Można oba punkty zawrzeć w jednym.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy określoną liczbę punktów przyznaje się za jedno kryterium? Radny przyznał, że nie wie za co kandydaci otrzymują punkty. Zwrócił się także z zapytaniem jaką mają wagę punktową poszczególne kryteria? Przy 10 kryteriach skala może być od 1 do 10 pkt., wtedy sprawa jest prosta. Po zmianach w oświacie, może być nacisk z rejonu Borzęcina na chęć nauki w szkole w Dębicy Kaszubskiej. Jednak nie można utworzyć dodatkowej klasy, aby dzieci uczęszczały do Dębicy.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż po to są komisje wspólne aby ustalić jakie kryteria zostaną wzięte pod uwagę oraz określić ich wagę punktową.

Radny W. Leśniewski zwrócił się z zapytaniem jak rekrutacja funkcjonowała do tej pory?

Pani Wójt I. Warkocka oznajmił, że przyjmowanie uczniów funkcjonowało tak jak teraz. Nie było wymogu formalnego odnośnie określania kryteriów.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że pkt. 7 czyli „kandydat zamieszkuje na terenie gminy” tego Radny by nie oceniał, ale dąby punkt dla ucznia niezamieszkującego na terenie gminy, gdyż za takim uczniem idą subwencje. Jeżeli ktoś z Głębina chce dać dziecko do naszej szkoły, to nic gminę nie kosztuje, a pieniądze do budżetu szkoły wpływają pieniądze.

Pani Wójt I. Warkocka poinformował, że należy rozróżnić zamieszkanie i zameldowanie jeżeli chodzi o to kryterium. Są osoby, które nie są zameldowane i zamieszkują na terenie gminy. Weryfikuje się dzieci zamieszkałe, lecz weryfikacja odbywa się na podstawie miejsca meldunku. Jeżeli przyjdzie rodzic, zamieszkujący ale nie zameldowany chcący posłać dziecko do szkoły to jest dla formalnej jasności.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że w Słupsku premiowane jest rozliczanie PIT-u w miejscu zamieszkania. Czyli tam gdzie idą podatki, ten ma pierwszeństwo.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem dlaczego radni powinni określać kryteria przyjęcia dzieci do szkół? To dyrekcja powinna określać sposób. Dyrektor szkoły ze swoim personelem powinien w jakiś sposób dobrać kryteria.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że dyrektor nie ma kompetencji ustalanie kryteriów. To jest w kwestii organu prowadzącego. Radni powinni mieć przekonanie do wypracowanej formy. Pani Wójt odradziła kryterium przedszkola, gdyż później okazać się może, że w szkole zabraknie miejsca dla uczniów. Praktyka rodziców jest taka, że wożą dzieci do przedszkola w Dębnicy Kaszubskiej, gdyż jest to jedyne przedszkole 10-cio godzinne.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zaproponował aby podać propozycję wagi poszczególnym kryteriom, lub też wykreślenie danego kryteriów.

Padła propozycja aby wykreślić punkt 8 oraz 10, a także, aby połączyć punkt 5 oraz 9 w jeden.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem jaki sens ma punktowanie niepełnosprawności w rodzinie?

Radny R. Cech zwrócił się z zapytaniem czy dalej pozostaje kwestia dowozu dzieci na własną rękę? Przepuszczenie Radnego zostało potwierdzone.

Radna B. Sikora zauważyła, że kryterium 3 jest niejasne, a także zadała pytanie czy punkt 1 i 4 można by było połączyć? Nie należy wybierać więcej niż 4-5 kryteriów.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że zrezygnowałyby z punktu o wielodzietności i rodzeństwa czyli punkty nr 1 i 4.

Asystent K. Żukowski oznajmił, że problem jest, że np. mieszkaniec Maleńca będzie powoływał się na to, że jego dziecko wcześniej chodziło do Dębnicy Kaszubskiej. Czy jeśli człowiek jeździ do pracy to czy mu pomóc, czy pomóc temu kto chodzi do szkoły?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że w punkcie chodzi o to, że dwójka dzieci uczęszcza do tej samej szkoły i z punktu widzenia rodzica jest je łatwiej z niej odbierać.

Radny P. Pałubicki poinformował, że wielodzietność jest zasadna, gdyż najstarsze dziecko pójdzie do szkoły w ślad za nim, za tym uczniem pójdą kolejni z tej rodziny.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że tam gdzie nie trzeba tworzyć nowych oddziałów, nie będzie to robione. Szkoły przyjmują uczniów jeżeli mają wolne miejsca w oddziałach.

Radna B. Sikora poinformowała, że w przypadku gdy rodzina nie posłała jeszcze dzieci do szkół wtedy pierwsze kryterium odpada.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poprosił o spokój i pojedyncze wypowiedzi.

Radny R. Cech oznajmił, że jest za wielodzietnością, gdyż jak już to zostało powiedziane wcześniej, w ślad za jednym dzieckiem pójdzie kolejne.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że nie o to chodzi. Nie za bardzo urzędowi zależy na tym, aby ktoś z Motarzyna dał dziecko do Dębnicy Kaszubskiej. Dodał, że chodzi o to aby ustalić, który z kandydatów zostanie przyjęty do szkoły w przypadku 5 kandydatów na 2 wolne miejsca. Zwrócił się także z zapytaniem czy wielodzietność zostaje? Odpowiedź była negatywna.

Radni wybrali punkt 1, 2, 5 i 9 jako jeden.

Radny P. Pałubicki odniósł się do punktu 2 kryteriów. Jeżeli niepełnosprawne dziecko z Gogolewa będzie chciało chodzić do szkoły w Dębnicy Kaszubskiej, może okazać się, że za jakiś czas będzie miało nauczanie indywidualne. W tym momencie nauczyciel z Dębnicy Kaszubskiej będzie musiał dojeżdżać do Gogolewa. Gdyby nie chodziło do szkoły w Dębnicy Kaszubskiej problemu by nie było, gdyż nauczyciel z Gogolewa byłby na miejscu. Jeśli nie, gmina pokrywa koszty, a radni dają za to punkty.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zaproponował dla tego kryterium mniejszą ilość punktów np. 1-2 pkt. Nie chciał aby usuwać zapis, ale dać małą liczbę punktów, aby nie dyskryminować uczniów niepełnosprawnych.

Radny P. Pałubicki zauważył, że dając mniej punktów za to kryterium i tak dyskryminuje się uczniów. Lepiej w ogóle nie ujmować tego jako kryterium.

Radny R. Cech poinformował, że szkoły w obwodach nie są przygotowane i dostosowane do uczniów niepełnosprawnych.

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że szkoły są przystosowane. W przypadku uczęszczania dzieci niepełnosprawnych zajęcia organizuje się inaczej, gdzieś na parterze szkoły.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy istnieje możliwość kilku lub kilkunastu chętnych na miejsce w szkole? Są sytuacje wyjątkowe, więc jest też zdrowy rozsądek, pozostaje indywidualna decyzja.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy punkt 1, 5+9, 6 i 7 są wybrane i zaakceptowane przez Radnych? Radni potwierdzili wybór. Wiceprzewodniczący dodał, że w takim wypadku zostały cztery punkty, których należy określić wagę. Zwrócił się z zapytaniem czy za każde z nich zostanie przyznane 3 punkty?

Radna B. Sikora zauważyła, że jeżeli wszystkie kryteria mają mieć jednakową liczbę punktów, to nie ma sensu przyznawać im po 3 punkty. Na to samo wyjdzie w przypadku 1 punktu.

Sekretarz R. Krawczyk zauważył, że należałoby różnicować ilość punktów poszczególnych kryteriów, aby można było wybrać kandydata spośród grupy chętnych.

Radni zgodnie stwierdzili, że różnicowanie nie ma sensu. Jeżeli będzie taka potrzeba, to dyrektor szkoły może wyłonić kandydata kierując się zdrowym rozsądkiem.

Poszczególne kryteria otrzymały następującą liczbę punktów:

- **Rodzeństwo kandydata w roku szkolnym, na który jest prowadzona rekrutacja będzie uczęszczało do tej szkoły – 1 pkt,**
- **Zatrudnienie rodzica/prawnego opiekuna w miejscowości funkcjonowania szkoły lub prowadzenie działalności gospodarczej przez rodzica/prawnego opiekuna w miejscowości funkcjonowania szkoły – 1 pkt,**
- **Możliwość zapewnienia opieki dziecku po zajęciach lekcyjnych przez członków rodziny zamieszkałych w miejscowości funkcjonujących szkół – 1 pkt,**
- **Kandydat zamieszkuje na terenie Gminy Dębica Kaszubska – 1 pkt.**

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przeszedł do głosowania i zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem kryteriów?

W wyniku głosowania kryteria zostały przyjęte w stosunku /11 za, 2 wstrzymane.

Radna B. Sikora zwróciła uwagę, że uzasadnienie uchwały wyjaśniające tylko, że uchwałę taką trzeba podjąć, to żadne uzasadnienie.

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, iż urząd wcześniej nie miał kryteriów do których mógłby się odnieść, dlatego uzasadnienie jest ogólne. Po wyborze kryteriów uzasadnienie zostanie uzupełnione.

Skarbnik M. Malinowski zauważył, że w projekcie uchwały dotyczącym diet radnych powinien znaleźć się zapis „z mocą obowiązującą od 1 maja”. W ten sposób nie będzie żadnych wątpliwości co do sposobu naliczania ryczałtu.

e)

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że kolejnym projektem uchwały jest uchwała w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Ministra Administracji i Cyfryzacji o ustalenie urzędowej nazwy dla miejscowości Leśna Polana.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że do urzędu trafiło pismo od Wojewody Pomorskiego odnośnie uchwały. W poprzednio podjętej uchwale znalazł się zły zapis odnośnie wejścia w życie przedmiotowej uchwały, w związku z czym zostało wszczęte postępowanie nadzorcze. Wojewoda uchylił tę uchwałę, więc zasadne jest podjęcie kolejnej, z prawidłowym terminem wejścia w życie. W związku z tym, należałoby się wstrzymać z omawianiem i opiniowaniem uchwały, gdyż Sekretarz zauważył w niej mały błąd i zostanie to skorygowane do czasu sesji. Przedłożona uchwała jest zatytułowana jako „zmiana uchwały”, lecz jeżeli poprzednia uchwała zostanie uchylona to ta zmiana nic nie da.

Ad. 3

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że Pani Jadwiga Dolżycka przekaże analizę kosztów prowadzenie stołówki w przedszkolu. Druga kwestia proponowana przez urząd dotyczy omówienia sposobu gospodarowania odpadami.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zarządził przerwę przed przystąpieniem do omawiania zaproponowanych tematów.

/Po przerwie posiedzenie opuściła Radna Monika Gardzielewska członek Komisji Kultury i Oświaty, Radny Witold Leśniewski członek Komisji Kultury i Oświaty. Na posiedzeniu zostało 11 Radnych./

Pani J. Dolżycka poinformowała, że zostało zrobione rozeznanie wśród szkół i osób dostarczających żywność do szkół. Dwie firmy zapewniają wyżywienie dla szkół. Jedno zadanie jest realizowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Za koszt przygotowania posiłków odpowiada gmina, lub rodzice. Średnio 523 dzieci jest dożywiane na terenie gminy. Żywnienie jest realizowane na podstawie rozstrzygniętych przetargów. Skalkulowany koszt ponoszony wynosi 191.523,00 zł. Został skalkulowany koszt powrotu do etapu sprzed kilku lat czyli funkcjonującej kuchni.

Kalkulacja przedstawia się następująco:

4 osoby zatrudnione: intendent - magazynier, dietetyk, kucharz, pomoc kuchenna. Roczny koszt 160.147,00 zł.

Dodatkowy koszt to media, energia energetyczna, zakup butli gazowych, środki czystości oraz jednorazowy zakup oprogramowanie stołówka. Program ten wylicza kaloryczność, układa menu oraz jest powiązany z wytycznymi ministerstwa.

Koszt dowozu: 195.063,00 zł. Koszt z przetargu wynosi 191.523,00 zł. Różnica jest około 4 tys. Wyliczenia za elektryczność pokryją się z podliczników za poprzedni rok.

Radna W. Masłyk zwróciła się z zapytaniem czy lokalizacja kuchni ma być na terenie przedszkola?

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy jest prawnie możliwe, że zostanie wydierżawione pomieszczenia firmie zewnętrznej, która zajmie się przygotowaniem posiłków?

Pani J. Dolżycka poinformowała, że firma musi wygrać przetarg. W poprzednim przetargu zadanie to zostało podzielone na dwa etapy.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem dlaczego mamy teraz dwie firmy?

Pani J. Dolżycka oznajmiła, że po przetargu liczyła się cena czyli kryterium to stanowiło 90% przyznanych punktów, natomiast termin płatności w ogólnym stosunku wynosił 10%. Pani Frankowska i firma ze Słupska stawaly do dwóch przetargów. W każdym z etapów wygrała inna firma.

Radna B. Sikora oznajmiła, że powszechnie stosowaną praktyką jest zewnętrzna obsługa. To wszystko jest do rozpisania w przetargu, więc Radna zwróciła się z zapytaniem czy to nie jest stosowniejsze rozwiązanie?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że Pani Frankowska miała podpisaną umowę na rok z OPS-em. Aby nie odbiegało od standardów obecnych w przetargu można rozpiąć wszystko. Na tamtą chwilę urząd zablokowany był obowiązującą umową.

Radna B. Sikora zadała pytanie czy urząd chce się bawić w etaty? Czy lepiej zapewnić firmę zewnętrzną i nie mieć problemów z chorobami, urlopami pracowników itp.?

Radny P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem ile jest dni nauki szkolnej i jak zostały skalkulowane koszty transportu?

Pani J. Dolżycka odpowiedziała, że dni nauki szkolnej w roku jest 262 w przypadku przedszkola, a 214 w przypadku szkoły. Średnio przejazd został skalkulowany na 90 km za jeden dzień. Samochód spali około 10 l/100 km. Mnożąc to przez liczbę dni nauki wychodzą koszty transportu.

Radny P. Pałubicki skalkulował 90km x 260 dni i oznajmił, że wyszła mu kwota 23.400,00 zł.

Koszty dowozu nadzorowane są przez urząd skarbowy.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jest samochód, który zająłby się rozwożeniem posiłków.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy samochód jest przystosowany do transportu żywności?

Radny P. Pałubicki oznajmił, że przyczepka byłaby lepszym rozwiązaniem. Jeżeli będzie to taniej to dobrze, ale co w przypadku nieobecności pracownika? Radny wie, że oszczędnie chce się podejść do tematu, ale również trzeba pomyśleć o tym.

Radna B. Sikora zauważyła, że własna stołówka to duży kłopot i także pojawia się kwestie sanepidu.

Radny P. Pałubicki poinformował, że w jednym przetargu cena byłaby tańsza, bo wtedy chodzi o przygotowanie całości a nie tylko części. Sanepid wtedy też nie obchodzić urząd, gdyż jedynym zadaniem jest to aby w kotle znalazło się to co ma się znaleźć i tyle. Radny zauważył, że przetarg jest tańszym rozwiązaniem. Jeżeli dzieci będą tak samo dożywione, to po co brać sobie aż taki kłopot na głowę? Radny zaznaczył, że nie jestem na nie, lecz przypomniał, że ZGK też było problemem. Ci pracownicy zatrudnieni przy gminie nie mają takiego zaangażowania i ma na myśli pracowników ZGK. Nie chciałby aby podobne działanie było w kuchni.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że na dzień dzisiejszy jest duże niezadowolenie z strony rodziców odnośnie smaku posiłków. Posiłki przez firmę zewnętrzną są obarczone ryzykiem braku terminowości. Również rodzice, pamiętający funkcjonującą kuchnię, są zdania, że nie ma nic na przeszkodzie aby kuchnia znów funkcjonowała. Nie stoi na przeszkodzie dobrze dobrać kadre. W różny sposób można się przygotować, wiedząc o jakiś wyjazdach uczniów na wycieczki i przygotować suchy prowiant dla dzieci. W przetargu nie ma takiej elastyczności. Propozycja urzędu nie jest oderwane od rzeczywistości.

Pani J. Dolżycka dodał, że Słupsk, Czarna Dąbrówka i Borzytuchom mają własne stołówki. Słupsk jest zdania, że nie oplaca się posiadanie własnej stołówki. Program stołówka jest bardzo dobry. Sanepid kwestionuje posiłki w Motarzynie i Gogolewie. Dzieci powinny dostawać dwa posiłki dziennie.

Pani Wójt I. Warkocka zauważyła, że dużym argumentem za utworzeniem stołówki jest nadzór nad żywnością. Źle jest, gdy są dożywiane jedynie dzieci z OPS-u. W gimnazjum niechętnie dzieci korzystały z tego, gdyż były naznaczone przez innych uczniów. Pani Wójt życzy sobie aby gminę było stać dożywać wszystkie dzieci. Na naszą kuchnię, pod naszym nadzorem można spojrzeć inaczej. Jako gmina robimy różnego rodzaju imprezy, gdyby była własna kuchnia było taniej wszystko zorganizować i przede wszystkim łatwiej. Po analizie i wizytach w przedszkolu w Słupsku i Czarnej Dąbrówce można stwierdzić, że nie jest to koszt, który powali gminę na kolana. Wszystko wskazuje na to, że jest to rozsądniejsze wyjście.

Radna B. Sikora przyznała, że generalnie z punktu widzenia dzieci jest to lepszy pomysł, jednak w ten sposób większy kłopot urząd bierze sobie na głowę.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że z dzisiejszych rozważań należałoby zatrudnić kucharkę z kwalifikacjami. W szkole zrobią się luzy kadrowe, więc można przerzucić osoby do czerwonej szkoły. Wzrost zatrudnienia wynikłby przy jednej osobie.

Asystent K. Żukowski oznajmił, że tendencja jest taka aby iść w stronę firmy zewnętrznej. Jeżeli są jakieś niedoskonałości, coś mieszkańcom się nie podoba, problem zawsze jest po stronie wójta i pojawiają się pytania dlaczego taka firma została wybrana?

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy jest możliwość kupowania obiadów przez mieszkańców? W odpowiedzi uzyskała informację, że jest taka możliwość.

Pani J. Dołżycka poinformowała, że gmina płaci 1,06 zł za wsad do zupy, natomiast całość kosztów wynosi 2,97 zł. Mieszkańcy mogliby wykupywać obiady dla siebie. Dodała, że z własnej perspektywy jest za tym aby była kuchnia w przedszkolu funkcjonowała. Pani J. Dołżycka dodała, że na przestrzeni czasu zmieniały się przepisy, gmina nie musiała ponosić kosztów przygotowania posiłków. Teraz dzieci muszą płacić tylko wsad do kotła. Przy własnej stołówce można reagować na bieżąco.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem co Radni o tym myślą? Jaką decyzję ma podjąć urząd?

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem od kiedy miałyby funkcjonować kuchnia?

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski przyznał, że widzi problem z kucharzem.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że zna bardzo dobrą kucharkę, mieszkankę gminy, która chciałaby wrócić do zawodu.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że do transportu trzeba doliczyć zakup towaru i czas poświęcony na ten zakup. W jego ocenie, całe przedsięwzięcie nie wyjdzie taniej. Radny dodał, że urząd bierze na siebie duży problem. Pozostają pytania czy kucharz będzie dobry? Czy będzie zaangażowany? Dochodzi problem sanepidu. Kryteria i specyfikacja do przetargu są kluczowe aby można było wyłonić najlepszą firmę. Tu urząd ma najwięcej do powiedzenia. Radny nie wyobraża sobie tego, że ze Słupska dowożone są posiłki do Budowa.

Radna B. Sikora zaproponowała, aby rozważyć możliwość ogłoszenia przetargu, w którym zostanie wyłoniona firma pracująca na kuchni w szkole, która jest już w posiadaniu szkoły. Niech posiłki dowożone do szkół będą przygotowane na kuchni jednej firmy. Niech firma zewnętrzna gotuje dla wszystkich. Dla szkół w terenie i tak trzeba dowieźć.

Pani J. Dołżycka oznajmiła, że aktualnie zawarte umowy na czas określony z możliwością wypowiedzenia.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że sanepid nie jest taki straszny. Kiedy się z nim współpracuje to jest dobrze. Wszystko da się ogarnąć, a ryzyko istnieje zawsze. Pani Wójt jest gotowa podjąć wyzwanie. Takie jest też oczekiwanie mieszkańców. Urząd często szuka firmy przygotowującej posiłki. Dodatkowo inne osoby, mieszkańcy gminy mogliby korzystać z usług stołówki. Należałoby podjąć decyzje kto jest za, przeciw, i w którą stronę iść.

Radny P. Pałubicki oznajmił, że różni się publiczna praca w stołówce od tej wykonywanej dla prywatnego przedsiębiorcy. Pozostaje kwestia nadgodzin itp. Decyzja Rady zapada większością głosów. Radny zauważył, że można by było poszukać oszczędności sprzątania w gimnazjum przy wynajęciu firmie zewnętrznej.

Asystent K. Żukowski oznajmił, że nie może być tak, że urząd idzie kosztem pracownika.

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski wyłączy się z głosowania z powodu posiadania przedsiębiorstwa gastronomicznego.

W wyniku głosowania pomysł został poparty 7 głosami za.

Ad. 4

Pani Wójt I. Warkocka poprosiła Pani Katarzynę Zakrzewską o przedstawienie prezentacji dotyczącej opłat za śmieci.

K. Zakrzewska poinformowała, że w wyniku zmian stawek opłat za śmieci nastąpił wzrost gospodarstw segregujących śmieci, co było jednym z założeń podwyżek cen. Nastąpiła także podwyżka w ogólnym bilansie opłacania za odpady komunalne. Niestety w związku z przekroczeniem norm dotyczących ilości odpadów zmieszanych nadwyżka ta pokryje koszty przyznanej kary. K. Zakrzewska dodała, że jest po rozmowach z pracownikiem z PGK wyjaśniających jak miałyby wyglądać kontrol wśród mieszkańców. Kontrola mogłaby obejmować przedsiębiorstwa wpisane do gminnego rejestru działalności. Można również prowadzić kontrolę pod względem częstotliwości pozbywania się odpadów.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem jaka forma zostanie opracowana? Czy Komisja Infrastruktury i Budżetu ma się tym zająć, czy cała rada wspólnie coś ustali? Pani Wójt dodała, że stawki opłat za nieczystości się nie zmieniają.

K. Zakrzewska przedstawiła porównanie trzech gmin. Gmina Dębica Kaszubska wypada na ich tle najgorzej.

Asystent K. Żukowski oznajmił, że nie są prowadzone prace nad powiększeniem stawek za odpady, a jedynie nad zmianą sposobu odbierania odpadów. Jednak temat ten nie jest to do końca przygotowany, prezentacja nie chce się uruchomić więc zaproponował odłożenie tematu w czasie.

Ad. 5

Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania? W związku z brakiem pytań Wiceprzewodniczący Rady K. Badowski o godz. 13:48 zakończył posiedzenie wspólne wszystkich Komisji Rady Gminy.

Protokołowała
Emilia Szymaniuk

**Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Dębica Kaszubska**

/-/Krzysztof Badowski